



N<sup>er</sup> 34.

# DZIENNIK URZĘDOWY WOIEWODZTWA AUGUSTOWSKIEGO.

*Ser vi si mus Leg um . . .*

SUWAŁKI, dnia 23<sup>go</sup> Sierpnia 1828. roku.

*Wydział Wojskowy.*

## KOMMISSYA WOIEWÓDZTWA AUGUSTOWSKIEGO.

Umieszczając poniżej listę imienną zbiegłych z Województwa Lubelskiego spisow-  
wych, wzywa Władze Gminne i Miejskie, aby śledztwo tychże w swych Gminach  
przedsięwzięły, i w razie ujęcia do Kommissarza właściwego Obwodu dostawiły.

Suwałki, dnia 8. Sierpnia 1828. r.

Nr. 28815. 3130.

Prezes *Mostowski.*

Sekretarz Jlny *Tomicki.*

LISTA IMIENNA.

*Obwód Zamojski.*

1. Franciszek Gliński, ma lat 20. wzrostu średniego, twarzy okrągłej, nosa średniego, włosów blond, oczu siwych, brody okrągłej.
2. Hermanogild Zieliński, ma lat 17. rodem z Dzierzkowic, Powiatu Kraśnickiego, Województwa Lubelskiego, twarzy ściągłej, oczu niebieskich, nosa ściągłego, włosy blond, czoło wysokie.
3. Maciék Szczepański, ma lat 29. rodem z miasta Kraśnika, Powiatu Kraśnickiego, Województwa Lubelskiego, twarzy ściągłej, oczu niebieskich, nosa mierny, włosy ciemne, czoło niskie.
4. Woyciech Wilk, ma lat 19. rodem z miasta Kraśnika, twarzy ściągłej, oczów ciemnych, nosa ściągłego, włosów czarnych, czoła wysokiego.

5. Marcin Szwed, ma lat 22. rodem z Buskich Piasków, twarzy okrągłej, oczów piwnych, nosa małego, włosów ciemnych, czoła niskiego.

6. Wincenty Tonczyk, ma lat 22. rodem z Gościeradowa, twarzy ściągłej, oczów siwych, nosa ściągłego, włosów ciemnych, czoła wysokiego.

7. Stanisław Bagiński, ma lat 22. rodem z Kraśnika, twarzy okrągłej, oczów ciemnych, nosa miernego, włosów ciemnych, czoła miernego.

8. Sebestyan Sikora, ma lat 20. twarzy ściągłej, oczu siwych, nosa miernego, włosów blond, czoła miernego.

9. Paweł Radkowski, ma lat 24. twarzy szerokiej, oczów siwych, nosa miernego, włosów blond, czoła niskiego.

10. Józef Cholody, ma lat 20. twarzy ściągłej, oczów siwych, nosa miernego, włosów ciemno-blond, czoła niskiego.

11. Antoni Dzwiga, ma lat 24. twarzy okrągłej, oczu siwych, nosa ściągłego, włosów ciemnych, czoła miernego.

12. Antoni Mowlak, ma lat 20. twarzy okrągłej, pełnej, oczu ciemnych, nosa grubego, włosów czarnych, czoła niskiego.

13. Woyciech Sławiński, ma lat 27. twarzy okrągłej, oczu siwych, nosa wklęsłego, włosów blond, czoła niskiego.

14. Marcja Saydak, ma lat 22. twarzy okrągłej, oczu siwych, nosa pociągłego, włosów blond, czoła niskiego.

15. Woyciech Zawalski, ma lat 25. twarzy ściągłej, oczu piwnych, nosa pociągłego, włosów czarnych, czoła niskiego.

16. Szymon Kaczorowski, ma lat 20. zaś rysopis jego niewiadomy.

*Obwód Krasnostawski.*

17. Piotr Mielniczuk, ma lat 20. nie stawił się przed Delegacją Zaciągową, dla tego opisanie osoby nie zamieszcza się.

18. Ignacy Przepiorka, ma lat 23. twarzy okrągłej, oczów burych, nosa miernego, włosów ciemnych, czoła wypukłego.

19. Mikołaj Rudczak, ma lat 25. twarzy ściągłej, oczów piwnych, nosa grubego, włosów blond, czoła niskiego.

20. Łukasz Janczuk, ma lat 22. twarzy ściągłej, oczu burych, nosa małego, włosów blond, czoła niskiego.

21. Antoni Drozda, ma lat 20. twarzy okrągłej, oczu siwych, nosa ściągłego, włosów ciemno-blond, czoła niskiego.

22. Paweł Mazur, ma lat 21. twarzy okrągłej, oczu burych, nosa małego, włosów ciemnych, czoła niskiego.

23. Jan Koltuniak, ma lat 20. twarzy okrągłej, oczu siwych, nosa ściągłego, włosów ciemnych, czoła niskiego.

*Obwód Lubelski.*

24. Paweł Kraszewski, ma lat 27. twarzy ściągłej, oczu piwnych, nosa miernego, włosów blond, czoła miernego.

25. Józef Gąsior, ma lat 22. twarzy okrągłej, oczu siwych, nosa ściągłego, włosów blond, czoła miernego.

26. Michał Szewc, ma lat 23. twarzy okrągłej, oczu czarnych, nosa małego, włosów czarnych, czoła miernego.

27. Antoni Kuś, ma lat 29. twarzy ściągłej, oczu siwych, nosa pociągłego, włosów szatyn, czoła miernego.

28. Józef Antocha, ma lat 24. twarzy ściągłej, oczu piwnych, nosa miernego, włosów blond, nisko ostrzyżony, wzrostu miernego.

29. Michał Ignaczuk, ma lat 23. wzrostu średniego, twarzy ściągłej, oczu siwych, nosa ściągłego, włosów blond, czoła miernego.

30. Kazimierz Woycik, ma lat 24. twarzy ściągłej, oczu siwych, nosa cieniutkiego, włosów szatyn, czoła miernego.

31. Andrzej Spilkowski, ma lat 20. wchodzi dopiero do wykazu lit: C.

32. Kazimierz Kozak, twarzy okrągłej, oczu siwych, nosa grubego, włosów ciemnych.

33. Sebestyan Sulewski, twarzy okrągłej, oczu burych, nosa średniego, włosów czarnych.

34. Jacenty Falewicz, twarzy okrągłej, oczu ciemnych, nosa miernego, włosów szatyn.

35. Kaietan Olszański, twarzy ściągłej, oczu czarnych, nosa długiego, włosów szatyn, czoła niskiego.

36. Wincenty Smyk, twarzy ściągłej, oczu piwnych, nosa kończatego, włosów czarnych, czoła miernego, lat 25. mający.

37. Woyciech Muzyka v. Kusy, twarzy okrągłej, oczu piwnych, nosa małego, czoła niskiego.

38. Walenty Jarach, ma lat 23. twarzy okrągłej, oczu siwych, nosa miernego, włosów szatyn, czoła okrągłego.

39. Jakób Petrus, ma lat 28. twarzy ściągłej, oczu siwych, nosa miernego, włosów blond, czoła miernego.

40. Józef Autoch, ma lat 23. twarzy ściągłej, oczu piwnych, nosa długiego, włosów blond, czoła miernego.

41. Jan Głowacki, ma lat 26. twarzy okrągłej, oczu piwnych, nosa małego, włosów szatyn, czoła miernego.

42. Jędrzej Grondziel, ma lat 27. twarzy ściągłej, oczu niebieskich, nosa miernego, włosów blond, czoła miernego.

43. Franciszek Bratka, ma lat 25. twarzy okrągłej, oczu burych, nosa miernego, włosów szatyn, czoła niskiego.

*Wydział Skarbowy.*

**KOMMISSYA WOIEWÓDZTWA AUGUSTOWSKIEGO.**

Uwładamia interessowaną publiczność, iż w dniu 15. Września r. b. i w następnym dniach odbywać się będzie licytacya na sprzedaż towarów defraudacyjnych, mianowicie: lokciowych, płynnych, korzennych, galanteryynnych, i różney kramarszczyzny, na Komorze Konsumowey w Suwałkach; zyczący sobie więc nabycia takowych towarów, w powyżey oznaczonym terminie na Komorze Konsumowey w Suwałkach o godzinie 9. z rana znajdować się mają.

Wóyci Gminni i Burmistrzowie powyższe obwieszczenie zwykłym sposobem ogłoszą, i że to dopełnili, przed Kommissarzami Obwodowemi udowodnią.

Suwałki, dnia 26. Lipca 1828. r. Nr. 30384. 21336.

Prezes *Mostowski.* Sekretarz *Jlly Tomicki.*

*Wydział Skarbowy.*

**KOMMISSYA WOIEWÓDZTWA AUGUSTOWSKIEGO.**

Nadesłany przy Raporcie Kommissarza Delegowanego do Obwodu Seyneńskiego z dnia 17. Lipca r. b. Nr. 5860. rozkład terminów do wnoszenia podatków w zbitkach zaiący się racie Czerwcowey opłacać się powinny; Kommissya Woiewódzka poniżej dla wiadomości kontrybuentów, w wspomnianym Obwodzie zamieszkałych, umieszcza:

*Podymne wszelkie, Czopowe i Młynowe, Kontyngens z dworów, Składka Ognio-  
wa, Czynsz Emphiteutychny, Czynsz z miast Magdeburgskich.*

Parafia Bakalarzewska i Berznicka dnia 2. Września 1828. Filipowska i Jelenie-  
wska dnia 3. Kaletnicka i Krasnopolska dnia 5. Kopciowska i Kalwaryjska dnia 6.  
Leypuńska i Liszkowska dnia 9. Łozdziejska i Lubowska dnia 10. Metelska i Miro-  
sławska dnia 12. Przerosłska i Puńska dnia 13. Seyneńska i Sereyska dnia 16. Święto-je-  
zierska i Szczeberska dnia 17. Teolińska dnia 19. Urdomińska dnia 20. Wieysiejska  
dnia 23. Wiżayńska dnia 24. Wigierska dnia 26. Września r. b.

Kommissya Woiewódzka wzywając kontrybuentów, aby się z przynależnych od  
nich podatków w czasie przepisany uściłi; ostrzega ich oraz, iż zaraz po upłynieniu  
terminu do wnoszenia podatków prawem oznaczonego, egzekucya do opóźniających się  
kontrybuentów wprost przez Kommissarzy Delegowanych wysyłana będzie.

Wóyci po Gminach, Burmistrze po miastach, powyższe obwieszczenie zwykłym  
sposobem ogłoszą, i że to dopełnili, przed Kommissarzem Delegowanym do Obwodu  
udowodnią. Suwałki, dnia 9. Sierpnia 1828. r. Nr. 30664. 21548.

Prezes *Mostowski.*

Sekretarz Jlny *Tomicki.*

*Wydział Skarbowy.*

**KOMMISSYA WOIEWÓDZTWA AUGUSTOWSKIEGO.**

Z powodu, iż licytacya na wydzierżawienie dwóch młynów wiatraków, wraz z  
domkiem, pod miastem Augustowem położonych, przez Gazetę Warszawską i Dzien-  
niki Woiewódzkie na dzień wczorajszy obwieszczona, nie doszła do skutku; zawiada-  
mia interessowaną publiczność, iż powtórny termin licytacyjny do wydzierżawienia  
quest: realności na dzień 29. Sierpnia r. b. oznacza się, z nadmienieniem, że dzierża-  
wa ta będzie wypuszczoną na rok ieden, poczynając od dnia 1. Września r. b. do dnia  
tegoż 1829. r. oraz, że lubo dotychczasowa summa dzierżawna wynosiła złtp. 2850.,  
gdy jednak ogłaszająca się licytacya zarządzoną jest z powodu zadłużenia się Skar-  
bowi w opłacie rat dzierżawnych przez possessora tych wiatraków, na jego risico, w  
razie niepostąpienia téj summy przez zebranych konkurentów, licytacya zacznie się  
od summy takiéj, jaką pierwszy z licytantów zadeklaruje.

O warunkach licytacyjnych interessowani w każdym czasie w Biórze Kommissyi  
Woiewódzkiej poinformować się mogą; ostrzega się jednak każdego z przystępujących do  
licytacyi, aby się zaopatrzył w vadium półroczny summie jak wyżej wyrównywiająca.

Suwałki, dnia 18. Sierpnia 1828. r.

Nr. 34179. 24295.

Prezes *Mostowski.*

Sekretarz Jlny *Tomicki.*

*Wydział Skarbowy.*

**KOMMISSYA WOIEWÓDZTWA AUGUSTOWSKIEGO.**

Zawiadamia interessować mogących, iż chęcią Rządu jest założenie hut szklan-  
nych w Woiewództwie tutejszém, a mianowicie w Lesnictwach Szlanów i Hańcza;  
życzący więc podjąć się założenia takowych, zechcą się zgłosić osobiście lub na piśmie  
do Kommissyi Woiewództwa Augustowskiego naydalej do dnia 2. Października z wy-  
rażeniem pod jakimi warunkami założenia zwyż wzmiankowanych hut obudwóch ra-  
zem, lub każdéj w szczególności przedsięwziąć sobie życzą.

Suwałki, dnia 29. Lipca 1828. r.

Nr. 5076. 3603.

Nadleśny Jlny *H. Kiciński.*

Prezes *Mostowski.*

Sekretarz Jeneralny *Tomicki.*

**Komora Główna Celno-Konsumowa Woiewództwa Augustowskiego.**

Podaje do publiczny wiadomości, iż w dniu 15. b. m. około godziny 5. z rana  
w mieście Suwałkach, w tyłach zabudowań Star. Abrahama Rozenbale, kramarza,  
pod ścianą pod drzwiami leżącemi, przez Antoniego Skobelkiego, Zandarms, i Fran-  
ciszka Szymkowskiego, Posługacza Komory Konsumowéj, wynalezione, i do tutejszýj  
Komory dla postąpienia fiskalnego, dostawione zostały towary następujące:

1. W paczce sub signo K. M. 14.
  - a. Perkalu różno-kolorowego ordynaryynego sztuk sześć, funtów dwadzie-  
ścia trzy, Nr. fun. 23.
  - b. Płótna farbowanego w różnych kolorach sztuk cztery, funtów dziesięć, Nr.  
fun. 10.
  - c. Dymki kolorowéj w paski niebieskie żółte, sztukę iedną, funtów ośm, Nr.  
fun. 8. ważące.
2. W paczce pod sig: K. M. 15.
  - a. Perkalu różno-kolorowego ordynaryynego sztuk pięć, funtów dwadzieścia  
trzy.
  - b. Płótna farbowanego różno-kolorowego sztuk cztery, funtów trzynaście wa-  
żące.
3. W paczce pod sig: K. M. 16.
  - a. Perkalu różno-kolorowego ordynaryynego sztuk sześć, funtów dwadzie-  
ścia pięć.
  - b. Dymki kolorowéj w paski sztukę iedną, funtów sześć.
  - c. Płótna farbowanego różno-kolorowego sztuk trzy, funtów dziesięć, Nr.  
fun. 10.
  - d. Chustek baryżowych kolorowych w kratki sztuk dwaście, łótów 16.
  - e. Chustek płóciennych niebiesko farbowanych w kratki, sztuk dwanaście,  
funt ieden ważących.
4. i głowę cukru rafinowanego, funtów dziesięć ważącą.

Gdy podług doniesienia dostawiających, osoby te towary przemycające przy tako-  
wych nie znajdowały się; Komora Konsumowa przeto wzywa niniejszym niewiado-  
mym powyższego towaru właścicieli, aby w przeciągu czterech tygodni od daty dzi-  
siejszýj do tutejszýj Komory zgłosili się, i własność swą udowodnili, w przeciwnym  
bowiem razie zaocznie z nimi postąpiono zostanie.

Wzywa oraz Komora wszystkich, którzyby iakiekolwiek szczegóły w obecnym  
przedmiocie, mianowicie o właścicielach towarów wymienionych, lub defraudantach, i  
ich wspólnikach, tudzież o niezupełnem dostawieniu towarów wiadomości posiadali,  
aby w tymże przeciągu czasu do tutejszýj Komory, lub do Kommissyi Woiewódz-  
kiej doniesienia swe bez użycia stempla podali, lub osobiście stawili się, i w tém  
okoliczności, a nadewszystko świadków zadyktowali.

Dań w Suwałkach, dnia 16. Sierpnia 1828. roku.

*Piechowski.*

*Hłasko.*

**Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Wo-  
iewództwa Augustowskiego.**

W moc postanowienia Rady Administracyynéj z dnia 24. Kwietnia r. z. podaje  
do wiadomości, iż dobra Łosewicze z przyległościami Laygłobole, Gawły, Gudele,  
Klepiecze, Czuwaniszki, Czuwanice, i Szławantele, w Powiecie Seyneńskim, Parafii  
Wieysiejskiej, w Woiewództwie Augustowskim położone, opłacające rocznie ofiary złtp.  
718. gr. 24. w celu zaciągnięcia pożyczki złtp. 50000. których szacunek w myśl art.

5. złt. 71880. w myśl art. 6. złt. 89850. a pożyczka na nie podług art. 5. w sumie złt. 43128. podług zaś art. 6. złt. 53910. przypada; Towarzystwu Kredytowemu poddane zostały. Wzywa więc stowarzyszonych ze względu na solidarną odpowiedzialność, z Artykułu 23. Prawa Seymowego wynikającą, iż gdyby na które z dóbr powyższych wymienionych, zbyt wygórowana pożyczka żądaną była, ostrzeżenia Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5., lub Dyrekcji tutejszej w ciągu tygodni 4. od daty ogłoszenia przesyłać raczyli.

Za Prezesa *J. Godlewski.*

Pisarz *W. Ołędzki.*

**OBWIESZCZENIE.**

Podpisany Patron Trybunału, jako Obróńca JW. Ludwika Adryana Ustrzyckiego, Sędziego Appellacyjnego Królestwa Polskiego, w mieście stołecznym Warszawie, przy ulicy Kapitulnej, pod Nr. 539. zamieszkałego, jako successora beneficyjalnego po ó. p. Antoninie z Buczyńskich, pierwszego szluby Kuczykowej, powtórnego Babeckiej, trzeciego Ustrzyckiej; czyni wiadomo, iż na skutek Wyroku Trybunału Cywilnego I. Instancyi Województwa Augustowskiego, Wydziału II. daty 19. Czerwca 1828. zapadłego, w drodze działów przeciwko WJmśc Xiędzu Felixowi Ustrzyckiemu, Professorowi Teologii w Królewsko-Warszawskim Uniwersytecie, w mieście stołecznym Warszawie, przy ulicy Nowomiejskiej, pod Nr. 167. zamieszkałemu, jako współ-sukcesorowi po téż Ustrzyckiej; nieruchomości do masy sukcesyjnej należąca, to jest: dobra ziemskie Wembry z przyległą wsią Boiary, w Powiecie i Obwodzie Kalwaryjskim, Województwie Augustowskim położone, w Gminie Wembry, odległe od miasta Wyłkowyszek o milę jedną, od Wierzbołowa mil dwie, od miasta powiatowego Kalwaryi mil trzy, przez publiczną licytacyą w drodze działów przedanemi zostaną. Licytacya pomieniona odbywać się będzie przed W. Franciszkiem Woyciechowskim, Assesorem Trybunału, powyższym wyrokiem do téj czynności delegowanym, zacznie się od sumy Złt. Polsk: 72674. gr. 16. w monecie kurs w kraju mającej, jako szacunku w 3 częściach wziętego podług kontraktu kupna daty 27. Listopada 1815. r.

Zbiór objaśnień i warunków, na podstawie których wyprzedaż nastąpi, w każdym czasie, tak w Biórze W. Dutkiewicza, Pisarza Trybunału, jako i w zamieszkanu podpisanego Patrona, w mieście Wojewódzkim Suwałkach, pod Nr. 219. u którego popierający wyprzedaż zamieszkanie prawne obiera, przeyrzany być może. W ślad art: 959. procedury, odczytanie publiczne warunków w obec Delegowanego nastąpiło w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego I. Instancyi Województwa Augustowskiego, Wydziału II. dnia 12. Sierpnia 1828. o godzinie 4. po południu; przysądzenie zaś przygotowawcze, dnia 15. Listopada 1828. o téż samej godzinie miało miejsce w skutek nakazu delegowanego Assessora.

Suwałki, dnia 15. Sierpnia 1828. roku.

(podpisano) *Alexander Gutt*, Patron popierający wyprzedaż.

**Trybunał Cywilny I. Instancyi Województwa Augustowskiego,  
Wydział drugi.**

W skutek prośby Jana Kamińskiego, pełnomocnika Joachyma Hrabiego Wollowicza, z dnia 28. Czerwca r. b. podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 9. Grudnia r. b. przed Janem Zapiorkiewiczem, Regentem Kancellaryi Ziemiańskiej, odbędzie się regulacya tytułu własności w księdze hipotecznej dóbr Karolina, alias Łososa zwanych, z attynencyami Bojary i Dobrowolszczyzna, oraz z wszelkimi przynależnościami, w Powiecie Dąbrowskim, Województwie Augustowskim położonych; każdy przeto mający jakowe prawo rzeczowe do wspomnianych dóbr, w powyższym terminie osobiście lub przez specjalnego pełnomocnika z potrzebnymi dowodami przed

delegowanym Regentem stawić się winien; w przeciwnym bowiem razie, szkód, na jaką przez niedopilnowanie praw swoich, mógłby się wystawić, sobie przypisze.

Zawiadamia się przytém, że termin prekluzyjny do zatwierdzenia dzieła regulacyi pomienionych dóbr, do dnia 18. Grudnia tegoż roku zakreślonym jest.

Działo się w Suwałkach, dnia 11. Lipca 1828. roku.

Prezes *Chwałibog.*

Sekretarz *Miculewicz.*

**Trybunał Cywilny I. Instancyi Województwa Augustowskiego,  
Wydział drugi.**

W skutek prośby Mowszy Leyzerowicza Rubinsteina, mającego prawo zastawne na nieruchomości Józefa Janulewicza, z dnia 20. Lipca r. b. podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 11. Grudnia r. b. o godzinie 4. po południu, przed Urzędnikiem na ten cel delegowanym, odbędzie się regulacya hipoteki nieruchomości w mieście Suwałkach pod Nr. 248. przy ulicy Królewieckiej położonej, a do własności Józefa Janulewicza należącej, składającej się z zabudowań na placu pod Numerem stojących, i ogrodu — ktokolwiek zatem posiada jakie prawo rzeczowe do téż nieruchomości, w terminie powyższym osobiście lub przez pełnomocnika szczególną plenipotencyą upoważnionego, i stosownymi dowodami, zgłosić się zechce do delegowanego, o którym z uwiadomienia na ustępie tutejszego Trybunału w dniu terminu wywieszono, powzięcie wiadomość. — Zawiadamia przytém Trybunał, iż termin prekluzyjny do zatwierdzenia dzieła regulacyi niniejszej nieruchomości, z dniem 22. Grudnia r. b. niniejszym zakreśla.

Działo się w Suwałkach, dnia 2. Sierpnia 1828. roku.

Prezes *Chwałibog.*

Sekretarz *Miculewicz.*

**Trybunał Cywilny I. Instancyi Województwa Augustowskiego,  
Wydział drugi.**

Podaie do publicznej wiadomości, iż w skutek prośby Józefa Kulwiecia, Patrona przy Trybunale tutejszym, podanę na dniu 11. b. m. i r. w imieniu małżonków Brzozowskich, mających wierzytelność u małżonków Zeromskich, właścicieli nieruchomości w mieście Suwałkach przy Starym Rynku, dawniej pod liczbą 96. teraz pod liczbą 93. położonej, a w księdze katastrum ogniowego pod liczbą 91. zapisanej, termin do regulacyi hipoteki téż nieruchomości na dzień 18. Grudnia roku bieżącego wyznaczonym został — ktokolwiek zatem ma jakowe rzeczowe prawa do téż nieruchomości, w powyższym terminie osobiście lub przez pełnomocnika, szczególną plenipotencyą i stosownymi dowodami opatrzonego, przed delegowanym Zapiorkiewiczem, Regentem Kancellaryi Ziemiańskiej stawić się zechce, inaczej bowiem straty, których przez niedopilnowanie praw swoich dozna, własny przypisze winie. — Zawiadamia przytém Trybunał, iż prekluzyjny termin do zatwierdzenia regulacyi hipoteki téż nieruchomości, do dnia 30. tegoż miesiąca i roku jest zakreślonym.

Działo się w Suwałkach, dnia 16. Sierpnia 1828. roku.

Prezes *Chwałibog.*

Sekretarz *Miculewicz.*

**Urząd Leśny Maryampol.**

Skutkiem Reskryptu Kommissyi Województwa Augustowskiego z daty 31. Maja r. b. Nr. 21272 podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 22. Września r. b. o godzinie 10. z rana w Biórze W. Kommissarza Obvodu Maryampolskiego odbędzie się licytacya na sprzedaż drzewa z posady Podleśnego Straży Warnabuda pod wsią Ku-

zy położony, iakowe wartość podług tazy r. b. wynosi złtp. 769. gr. 10. i od téy summy licytacya zaczęta będzie in plus; a przystępujący do licytacyi, przed rozpoczęciem onéy, obowiązani będą złożyć na vadium  $\frac{1}{10}$  licząc od summy wartość drzewa stanowiącý. — O innych zaś warunkach dowiedzieć się można w każdym czasie w posadzie Urzędu Leśnego tuteyszego.

Przytém wzywa WW. Wóytów Gmin i Burmistrzów do Obwodu Maryampolskiego należących, aby z ogłoszenia powyższego obawieszczenia mieszkańcom, dowody przed terminem licytacyynym nadesłać Urzędowi Leśnemu raczyli.

Warnabuda, dnia 11. Sierpnia 1828. roku.

R. Staniszewski, Nadleśniczy.

### Sąd Pokoju Powiatu Kalwaryjskiego, Wydział Policyyny.

Od Jakóba Stęffanowicza, o kradzież i włóczęgostwo obwinionego, odebrana została siermięga nowa ordynaryyna z szarego samodziału; wzywa zatem nieznanego onéy właściciela, ażeby się po takową iak narychleý, a napóźniéy w przeciągu miesiąca iednego do Sądu Policyi Poprawcýy Wydziału Kalwaryjskiego zgłosił, gdyż inaczej z tą siermięgą iak z prawa wypadu postąpioném będzie.

w Kalwaryi, dnia 13. Sierpnia 1828. roku.

Jabłonowski.

A w e y d e, Protokółista.

### OBWIESZCZENIE.

Po śmierci Antoniego Chamskiego na dniu 14. Lipca 1827. zasztéy, toczy się postępowanie spadkowe; zawiadamia się przeto interessowane osoby, iż do przepisania tytułu własności części summ 1. Złtp. 12000. na dobrach Swiatoszyn, 2. Złtp. 2000. na dobrach Jógów, w Obwodzie Maryampolskim, Województwie Augustowskim położonych, zabezpieczonych, termin na dzień 7. Sierpnia 1829. przed podpisanym, w mieście Suwałkach, w Kancellaryi Ziemiańskiéy iest naznaczony.

Suwałki, d. 2. Sierpnia 1828. r.

Zimnoch.

### DONIESIENIE SPADKOWE.

Z powodu nastąpionéy śmierci w dniu 20. Maja 1814. Anny z Rydzewskich Karwowskiéy, właścicielki summy złt. 5,000. na dobrach Rydzewo Czarnylas, z przyległościami w Powiecie Biebrzańskim, Województwie Augustowskim położonych, zahypotekowanéy, toczy się postępowanie spadkowe; wzywają się zatem wszyscy iakowe bądź prawa do powyższéy summy mający, aby pod prekluzją, gdy spadek ten w przeniesieniu tytułu własności uregulowanym zostanie, osobiście lub przez pełnomocników w Kancellaryi Ziemiańskiéy Województwa Augustowskiego w Łomży, przed niżéy podpisanym Rejentem w terminie dnia 20. Stycznia 1829. stawili się, i dowody złożyli.

w Łomży, dnia 8. Marca 1828. r.

Stanisław Supiński, R. K. Z. W. A.

# DODATEK

do Dziennika Urzędowego Województwa Augustowskiego, Nru 34.

SUWAŁKI, dnia 23. Sierpnia 1828. roku.

(Kontynuacya nowego sposobu urządzania Gospodarstwa Wiejskiego.)

### B. Kontrakt do odbywania powinności z uprzęzą.

1. Mejer Kramer i towarzysze, przyymujemy na siebie obowiązek z iedną uprzężą konną i trzema uprzężami wołowemi, które nam się dadzą, a których ostatnich karmienie do nas ma należeć, z dodaniem w pomoc od chłopów należnéy powinności z uprzężą, wszelkie roboty na roli i dalsze, które tylko w gospodarstwie są potrzebne, podług rozrządzenia dzierżawcy, uskutecznić. Nadto przyymujemy na siebie:

2. Wszelkie podane nam naczynia i narzędzia gospodarskie w przyzwoitym stanie i liczbie utrzymywać. Przy końcu każdego roku będą takowe narzędzia dokładnie przeyrzane przez Mejera Kramera, iako najbliższego takowego kontraktu wyobraziciela, gotowemi pieniędzmi wszelkiego rodzaju brakujące narzędzia wynagrodzone.

3. Przyymujemy na siebie wszelkie roboty ręczne (wyjąwszy koszenie trawy, robienie siana, koszenie zboża, grabienie, i wiązanie, (c) które do uprawy roli są potrzebne,) iako to: kopanie rowów dla spadu wody, ładowanie gnoiu, wywożenie gnoiu ze stajen i obór, i t. d. stósownie do umowy.

4. Za takową podiętą pracę, na swe wyżywienie, iako też na karm dla koni, mamy otrzymać ia Meier Kramer i moie towarzystwo z całego umłotu zboża i roślin olejnych (po odtrącenie w ziarnie nagrody za wymłócenie) szóstą część reszty; nadto karmić się będą dla nas 4. krowy, od których cielęta do dzierżawcy należeć będą; otrzymamy 4. sztuki półrocznych świń, ośm owiec, grantu na wysiew 16. szefłów kartofli, i trochę roli na kapustę i brukiew.

5. Robotnicy ci będą mieli wolne mieszkanie w domu czeladnym.

6. Jeżeliby przez nieurodzay, lub gradobicie utrzymanie się tych robotników było zagrożone, na tenczas wyznacza się im następująca ordynarya, która nie ma mieysca w tenczas, kiedy z powyżéy oznaczonéy szóstéy części więcéy otrzymują, mianowicie:

- 3. szefle pszenicy.
- 3. wysp. 12. — zboża mięszanego przez połowę żyta z jęczmieniem.
- 3. — mąki jęczmiennéy.
- 9. — mąki jęczmiennéy do karmienia.
- 3. — owsa.
- 3. — grochu.
- 1. — soczewicy.
- 6. wyspów owsa dla koni razem z omieciami.
- 4. wozy siana.

191. talarów pieniędzmi.

7. Takowy kontrakt zaczynający się od S. Jana 1824. roku, może bydź przez obie strony za poprzednim rokiem wprzódy uwiadomieniem wypowiedziany, zawsze iednak kończyć się ma na S. Jana.

Czytano i przyjęto.

Dornburg, d. 16. Grudnia 1823. roku.

L. Albert.

Kramer.

### C. Forma kontraktu na ręczną robotę.

1. Szóstciu młocarzów, Henryk i towarzysze, przyymują na siebie obowiązek wszystkie zboże i rośliny olejne w majątku skarbowym Dornburg, skosić, wgrabić,

związać, w miedle złożyć i wymłócić, jako też wszelką trawę i komiozynę skosić, siano i potraw (otawę) zrobić.

2. Podczas żniwa, sianokosu, i robienia otawy, dać się im do pomocy 10. robotników ręcznych.

3. Za takową robotę otrzymują oni po wymłóceniu 8. szefel z każdego zboża i roślin olejnych; nadto każdy z nich otrzyma trzy ćwierci dobrze ugnionego gruntu na usiew lnu; także na usianie 16. szef. kartofli, z których połowę zbioru oddadzą dworowi, i po dwie świnię wolnej paszy.

4. Na przypadek nieurodzaju, następujące każdemu zabezpiecza się minimum, które jednak w ten czas nie ma miejsca, kiedy na 8. szeflu całkowitego plonu lepiej wychodzą, mianowicie:

6. Szefl. pszenicy, 15. szefl. żyta, 12. szefl. jęczmienia, 12. szefl. owsa, 1. szefl. grochu, 3. szef. siodu jęczmiennego na napój.

Lothen, dnia 8. Stycznia 1824. r.

L. Albert.

Takoż i to jest rzecz godna uwagi, że robotnicy po zawarciu takowych kontraktów, z własnej pobudki w podobną umowę z rzemieślnikami wchodzić, i im tylko za materiały gotowem pieniędzmi, a za ich robotę ziarnem opłacać będą, tak, iż na przyszłość z naturalnego rzeczy porządku wypadnie, że wszystkie członki narodu równy interes w plonie zboża mieć będą.

*Uwaga A. Müllera.*

Kosztowny sposób uprawy roli od kilkudziesięciu lat w Niemczech zaprowadzony, oraz inne okoliczności świata, przyprowadziły nas do tej ostateczności, iż w niewyrachowanych wypadkach kosztu produkcji i procenta od kapitałów, pochłaniają całą wartość plonu, a nawet często go przewyższają, tak, że gospodarstwo nie przynosi żadnego czynszu gruntowego. Jeżeli zaś na to zwrócimy uwagę, że takowy czynsz gruntowy, czyli przewyżka, którą rolnictwo po zaspokojeniu wszystkich opłat robocizny i procentów, dać powinno i dać może, jest warunkiem koniecznym do podwyższenia cywilizacji rodu ludzkiego; że takowy czynsz jest funduszem, z którego wszelkie zakłady krajowe, kościoły, szkoły, i umiędności powinny być utrzymywane; że żadna władza, żadna zwierzchność, nie może się utrzymać bez takowego czynszu gruntowego; musimy z przestrachem wyznać, iż стоимy nad ogromną przepaścią.

Myśl ta tym bardziej nas zasmucać będzie, kiedy zwrócimy naszą uwagę na to:

1. Z jakim kosztem i nakładem wszelkie polityczne i naukowe zakłady, są teraz utrzymywane; jak masa urzędników krajowych, żołnierzy, uczonych, i t. d. która w ekonomii politycznej do klasy niepłodnej jest policzona, a z czynszu gruntowego się utrzymuje, w daleko szybszym postępie powiększała się, a niżeli czynsz gruntowy spadał.

2. Że jakkolwiekby na przyszłość był czynsz gruntowy, który jedynie służy do utrzymania kraju, wszelkiej zwierzchności i władzy, za pośrednictwem niezmiernego systemu długowego, już jest z góry zhipotekowany. Czynsz gruntowy jest jedyną hipoteką, myślą przypuścić się mogącą pożyczki krajowcy, a ogromne mnóstwo właścicieli papierów narodowych, czyli właścicieli czynszu gruntowego, którzy jeszcze słusznie, niż urzędnicy, żołnierze, uczeni, i t. d. są policzeni do klasy niepłodnej narodu, są w ostatniej instancji odsyłani do czynszu gruntowego, który podług dotychczasowego systemu rolnictwa rozumowanego, powoli niknąć musi.

Jest zatem pytanie, na które odpowiedź gruntowna obchodzić powinna wszelki rząd, zwierzchność, właścicieli ziemskich, i wszelkie zakłady wyższej cywilizacji:

Dla czego niknie czynsz gruntowy? Dla czego kosztu produkcji i procenta od kapitału, pochłaniają w pewnym obrębie gospodarstwa, nawet w ręku najlepszych gospodarzów całą plon rolnictw, czyli całą intratę?

Na to pytanie, warty radą niektórych jednomyślnych ze mną przyjaciół, odpowiedziałem roku 1811. w Museum Friedricha Szlegla, w moim piśmie Staats-Anzeiger w 1816. 1818. w Wiedeńskim Conservationsblatt w 1819. i w Concordia 1820. Dla tego, że święty obowiązek rolnika, od którego zachowanie całego narodu ludzkiego, wszelki cywilny porządek, wszelka uprawa i handel zależą, znizony został aż do stopnia rzemiosła pieniężnego, dla tego, że rolnictwo utrzymywane jest pieniędzmi przez Opatrność dla handlu przeznaczonemi; nie zaś osobistemi siłami, których natura wiejskiego gospodarstwa wymaga; dla tego że nauka gospodarstwa narodowego płonna i niedożyta, do tego zmierza, ażeby wszelkie osobiste zobowiązania, wszelkie naturalne posługi, w opłatach pieniężnych oceniono, oraz żołąd i nagrodę dzienną na pieniądze zamieniono; dla tego, że na miejscu gospodarstwa wiejskiego wyszlachetniejszego ze wszystkich ziemskich zatrudnień, które można nazwać szkołą początkową oyczystych i domowych obyczajów, prawdziwego posłuszeństwa i rzetelnej wolności, założoną jakąś indyjską plantacją, jakimś gatunkiem kantoru, jakimś maszyną pieniężną, fabryką żniwa, w której wszystkie siły produkcyjne ziemi, wszelkie pierwiastki pożywne roślin, wszelkie siły pracy ludzkiej i zwierząt, wszelkie użyteczne części gnoju ze ścisłą dokładnością są obliczone, a przeciwne serce ludzkie z całą swoją szlachetnością i zepsuciem, z całą swoją sposobnością do przyjęcia dobrych obyczajów, jako też z całą złośliwością nie wchodzi w obrachunek; nakoniec dla tego, że szanowna miłość własności, która jest gruntem wszelkiego gospodarstwa, która z wyższym przeznaczeniem człowieka nie tylko jest w zgodzie, ale nawet do niego się przykłada, zamieniła się w obrzydły interes pieniężny, który nie w gospodarstwie domowym, nie w jego wzroście, ale w przedajnym i rozrzutnym systemacie wartości pieniężnych znajduje pociechę i zadowolenie. Słowem, wynaleziono system gospodarstwa wiejskiego, który tylko przez samą chciwość, czyli raczej przez pożydlivość pieniędzy jest ożywiany, w którym wszystkie człowieka występki, nie zaś cnoty, miejsce mają; w którym na oszczędność, przystość i wstrzeźliwość, a nawet i na błogosławieństwo Bożkie nie dają żadnej bacności.

Na szczęście systemat ten jest przeciwny samej naturze rzeczy, szczególnie naturze pieniędzy, na których podstawie jest zbudowany; czego na wielu miejscach dostatecznie dowiodłem, jeszcze więcej naturze gospodarstwa wiejskiego, które w swoim wewnętrznym układzie na osobistych wzajemnych i nieopłaconych pomocach, nie zaś jako bank wexlowy, na opłaceniu i przysmowaniu pieniędzy spoczywa.

Systemat nagrody pieniężnej ruynie równie parobka jak pana, równie robotnika jak dożycę, równie maszynę rolniczą, jak fabrykanta rolniczego.

1. Co się tyczy robotników, to pełna błogosławieństwa klęska, która w latach 1816. i 1817. największą i najpiękniejszą część Europy dotknęła, przekonana wszystkich, że robotnik rolniczy, którego czynność jest warunkiem ciągłej trwałości całego rodu ludzkiego, jeżeli gotowem pieniędzmi jest nagradzany, w latach niepomysłnego urodzaju ginąć musi.

W Szwabii nagroda dzienna robotnika, podług ceny zboża w przecięciu obrachowaney, wystarczała zaledwie na zakupienie 1/3 części chleba potrzebnego do wyżywienia własnej osoby (nie rachując, ani żony, ani dzieci.) Przez systemat nagrody pieniężnej, robotnik był pozbawiony bezpośredniego użycia owocu swojej pracy. Przystępcą lub niewolnik, pracujący w minach Peruwiańskich, otrzymuje choć nędzne pożywienie, gdyż skarby, które on z ziemi wydobywa do niego nie należą; niemiecki robotnik przeciwnie otrzymuje od tych, którzy z jego plonu utrzymują się, zimny kawał srebra, za który on na zaspokojenie swoich i swojej rodziny potrzebuje, zaledwie

czwartą część plonu iemu przypadającą, odkupić może. Tę dowiodła błogostawieństwa pełna klęska w 1817. roku. O wynoszeniu się mieszkańców z południowych Niemiec do Austrii, była wzmianka we wszystkich publicznych pismach. Takowe wędrówki ustawały w miarę, iak pomyśle 30. 1818. roku zacząwszy, poczęły wpływać na polepszenie losu robotników.

Lecz na cóż się przydały robotnikowi takowe klęski? na cóż mu się przydały 6. urodzajnych plonów, które iego przeciwnika (właściciela gruntowego,) o zgubę przyprawiły? Zyskałóż przez to małe iego gospodarstwo na wewnętrznych siłach i na dobrym bycie, iż taniósć najpierwszych potrzeb życia naznaczoną mu w gotówce przewyżkę przynosiła? Czyliż ta przewyżka nie została raczy niepłodnym sposobem i psuicią obyczajem rozproszoną, zamiast tego, ażeby była do stałej poprawy stanu gospodarstwa użytą? Czémże są pieniądze w ręku naiemnika, który nie ma żadnego interesu własnego w gospodarstwie, około którego pracuje? Niczym więc, iak środkiem do zaspokoienia swoich zwierzęcych skłonności, a w razie źle skierowanej oświaty narodowej ciągłym dążeniem i wdzieraniem się do pozorni wyższej sfery, do której nie jest zrodzony. Pytam się właścicieli gruntowych i dzierżawców skarbowych, ażeby mi sumiennie powiedzieli, do czego przez pomyślnie plony poprawiony stan robotników, przyprowadził? iednych do większych zbytków po szynkowniach, drugich do większej pychy i zniechęcenia ku swemu stanowi.

Ztąd to więc fabryczne i handlowe gospodarstwa, (które pospolicie rozumowanem nazywają,) odsuwają rolnika od bezpośredniego użycia owoców ziemi, którą sam uprawia, i skazując na pieniądze tych robotników, od których iednokształtny, wierny, i czynny pracy, utrzymanie wszystkich zależy, kładzie ich w stanie obierania albo z głodu umierać, albo moralnie zdziczeć, albo w złych latach fizycznie, albo w dobrych moralnie ginąć.

Jeżeli zwrócimy uwagę naszą.

2. Na położenie właściciela gruntowego, na zarządzającego ekonomą, tedy ieszcze bardziej zasnucający wyniknie ztąd wypadek. Jeżeli zaś haniebny i dwóznaczący korzyści, iaką z robotników w latach nieurodzajnych, przez udzielanie im nędznej nagrody odnosiemy, nie przyimiemy do naszego uczciwego obrachunku; natenczas będzie dla nas rzeczą bardzo trudną dowieść, że z zapięty, gospodarstwa na systemat operacji pieniężnych, wyniknąć może inna korzyść, oprócz kłopotów i straty.

Nie tajmy zatem, że wielka własność gruntowa, od której utrzymanie narodu i prawdziwy szlachty zależy, przez operacje pieniężne w rolnictwie przyszła do ruiny i upadku; i jeżeli skutecznego nie użyjemy środka, szlachta od klasy posiadającej pieniądze, z własności swojej wyzuta będzie; a jeżeli ta klasa nie zechce później powrócić do naturalnego gospodarstwa, powszechne rozdrobnienie wszelkich majątków nastąpi.

Wielki właściciel gruntowy ięczy u nas w dzisiejszych czasach pod ciężarem trzech nieszczęść:

1. Pod ciężarem swych długów. 2. Pod ciężarem podatków. 3. Pod ciężarem nakładów produkcji.

Dwa pierwsze nieszczęścia długi i podatki, przez wielkie i chwalebne usiłowania dla dobra ogółu, i przez powszechne klęski sprowadzone, nie ucisnęły z woli Opatrzności właściciela gruntowego; owszem one by równie, tak iak wszelka inna potrzeba siły wzmacniły i ożywiły.

Ale ponieważ duch pieniężny i zbytki wszelkie w nas uczucia naturalne wyniszczyły, ponieważ od wszelkich ciężarów pieniędzmi odkupić się zochcemy, ponieważ zawieramy pieniężne na dostarczenia umowy, zamiast znoszenia w naturze i osobiście ciężaru wojny; ponieważ my, zamiast osobistych obowiązków i postug naszych spó-

ludzi, które iak smutne doświadczenie nauczyło, są nie wynagrodzone, pieniędzmi iekupujemy, ponieważ zamiast stałego szczęścia, które obowiązek rolnika i osobisty rząd familijny przynosi, za pozornym szczęściem i zyskiem uganiający się, które nam tak nazwane rzemiosło rolnicze przynosi; przeto nie dziwuymy się, iż z własny naszej winy zostaliśmy długami obarczeni.

Tenże sam przypadek ma miejsce i z podatkami. Sprawiedliwy podatek iakkolwiek nawet może być wielki, nie jest uciskiem dla właściciela gruntowego. Ale ponieważ takowy w pieniądzech bywa opłacany, które na europejskiej ziemi nie rosną, ponieważ gospodarstwa wiejskie zostały przetworzone w kantor, gdzie wszelkie powinności nie w naturze są uskutecznione, ale pieniędzmi opłacane; ztąd więc powstała cała uciążliwość podatków, ztąd nie jedno gospodarstwo narodowe w nagrodach pieniężnych, a gospodarstwo wiejskie w opłatach powinności, doznała niepomysłnego powodzenia.

Lecz obie te klęski byłyby do zwalczenia, gdyby trzecia najgorsza, to jest: masa nakładów produkcyjnych, i utrzymywanie gospodarstwa, nie osłabiły w dobrych gospodarzach usiłowania i gorliwości, i gdyby w nich, iż tak powiem, nie karały tych skłonności dotkliwicy, a niżeli niedbałość i opieszałość w złych gospodarzach.

Przy takowym zbiegu okoliczności, reforma koniecznie miejsce mieć powinna, i iak rolnictwo od najdawniejszych czasów było zawsze szkołą świata, tak równie i gospodarstwo narodowe przejmując od niego wszelkie korzyści, i przez roztropne przywrócenie wszelkich dostarczeń w naturze, na miejscu opłat pieniężnych, iedynie lekarstwo znaleźć potrafi.

Wielka i obfita we wnioski myśl P. Alberta, która jest podstawą iego planu gospodarstwa, nie może nigdy chybić swojego celu. On dowiódł, iż podniesienie się nakładów produkcyjnych, zależy iedynie od wprowadzania operacji pieniężnych do gospodarstwa, od wyłączenia ludzi roboczych od bezpośredniego udziału w plonie, wydalenia ich z obrębu krajowych familii, z krajiny wzrastającej własności.

Tak więc ten wielce zasłużony mąż, przerabiając niewolników pieniędzy na ludzi i członków narodu, przyniósł wielką przystugę dla prawdziwej wolności, a przez przywrócenie czynszu gruntowego, przystugę dla Szlachty i Tronu.

*Uwagi Kaw: Mulchausen.*

Podany przez radcę dóbr skarbowych Ludwika Alberta plan, do zmienienia dotychczasowego trybu gospodarowania, z postrzeżeniami Cesarsko-Austryackiego radcy rządowego, i jenerałego Konsula w Lipsku A. Müllera, tak mocny obudził we mnie interes, tak iest jasny i trafiający do mego przekonania, iż postanowiłem takóże w tym przedmiocie ogłosić moie uwagi, nie dla tego, ażebym plan ten miał komu zalecać, albowiem on sam w sobie ma aż nadto zalecających przymiotów; ale raczy dla tego, ażebym za pośrednictwem pisma, własne moie myśli o tym przedmiocie uporządkować potrafił. Plan bowiem ten w teoryi bardzo trafny, zaprowadzony przez radcę skarbowego Alberta w dobrach skarbowych Xięstwa Keteńskiego i we własnych majątkach, z pomyślnym powodzeniem, wolny iest od wszelkich zarzutów niemożności zastosowania go do praktyki; a zarazem w swoich następstwach i dalekich widokach, zewszed miar dobroczynnym i zbawiennym być się okazuje.

Przyczyną powszechny nędzy, która upadających coraz bardziej gospodarzów wiejskich dotyka, iest podług iednomysłnego mniemania, za nadto niska cena wszelkich produktów przyrodzonych, która tak dalece iest nieodpowiednia nakładom gruntowym, iż po opłaceniu wszelkich wydatków robotnikom i rzemieślnikom, nie prawie za sprzedane produkta pieniędzy nie pozostaje do opłacenia arendy, procentów, i wszelkich wydatków na zaspokoienie własnych potrzeb. Słowem, że czysta intrata, czyli czys gruntowy, zupełnie ginie. Ze ten fenomen iest rzeczywisty, na nieszczęście uczy

nas o tém doświadczenie; ale wcale mylném jest to mniemanie, że niska cena pól-  
dów jest przyczyną upadku czynszu gruntowego.

Był czas, w którym majątki skarbowe i obywatelskie nie znały żadnych nakła-  
dów produkcyjnych, w którym prawie cały zbiór plonu, po odtrąceniu osiewu, wy-  
obrażał czynsz gruntowy. Był to czas nieograniczonej pańszczyzny.

Postęp moralności i cywilizacji sprawił powolną odmianę, a na miejscu nieogra-  
niczonej, powstała podług dni w tygodniu oznaczona pańszczyzna.

Od téj chwili w majątkach skarbowych i obywatelskich, dała się uczuć potrzeba  
użycia pewnej części nie naruszonego wprzódy czynszu gruntowego do opędzenia  
wszelkich wydatków gospodarskich. Gdy bowiem zatrudnienie robotników pańszczy-  
znotych nie kończyło się razem z robotą, lecz z upływem dnia, wiele zład roboty  
zostawało niedokończony. Ilość nieskończony roboty powiększała się w miarę starań lu-  
dzkości i prawodawstwa o osłodzenie losu poddanych; a pracowitość ich w takieży  
proporcji zmniejszała się.

Mnożąca się tym sposobem niezmiernie robota, zrodziła potrzebę szukania ro-  
botników do icj uskutecznienia. Zapobiegając téj niedogodności, zaczęto utrzymywać  
czeladź i własną roboczą uprząż.

Gdy zaś z postępnem czasem do pewnych dni w tygodniu przywiązana pańszczyzná, co-  
raz więcej na wartości swoicj traciła, a przeto coraz większa część niedokończony  
roboty w gospodarce, innym sposobem musiała bycż uskutecznióna; nietylko liczba cze-  
ladzi, bydła uprzęznego, musiała się w majątkach koniecznie pomnożyć, ale cżac fa-  
milie były osiedlone, które za udziałną sobie czynszu gruntowego nagrodą pracowały.  
Nareszcie, kiedy w obecnym czasie do tego przyszło, że już o pańszczyznę więcej nie  
ma mowy; kiedy właściciel gruntowy woli raczy, miasto téj bezcenny pracy, pobie-  
rać od poddanych pewną opłatę małą, pod nazwaniem Aversum, większą część mają-  
tków przymuszona jest własnymi siłami (t. i. odciętą pewną częścią z czynszu grunto-  
wego swoje gospodarstwo prowadzić.

Alc nietylko czeladź, która zwyczajną pańszczyznę wyręcza, jest potrzebna; prócz  
nicj wiele jeszcze innych rzeczy jest koniecznych, a które pierwéy istotną część robot  
pańszczyznowych stanowiły, i do nich były przywiązane:

1. Do prowadzenia gospodarci potrzebna jest uprząż, narzędzia rolnicze, które  
wprzódy pańszczyznowy robotnik sam sobie sporządzał, albo, które mu jako wicczno-  
trwałe dawane były. — 2. Karm dla bydła roboczego.

3. Opłata wyrobnikom codziennym dawana za roboty, niegdys przez pańszczyznę  
uskuteczniane, których pod żadne stałe prawidło podciągnąć nie można, które codzien-  
nie odnawiają się, niekiedy zupełnie ustają, i znowu nagle większy liczby rak wymagają.

A tak więc jako w czasie nieograniczonej pańszczyzny, ani praca, ani uprząż ro-  
bocza, ani wszelkie inne gospodarcze narzędzia, nie właściciela gruntowego nie kosztó-  
wały, i cały zysk z plonu, jako też czynsz gruntowy, pomimo niedoskonałości ówczę-  
snego rolnictwa, za własność swoię mógł uważać; tak dzisiay, kiedy jest przymuszo-  
ny wszelką pracę, za pośrednictwem czynszu gruntowego uskuteczniać; ze smutkiem  
pogląda, jego czysty dochód z majątku pochłoniony jest przez czeladź, robotników co-  
dziennych, rzemieślników, i bydło robocze, albowiem ziemia dla swego właściciela ja-  
dnéy nie przynosi korzyści.

Kto to zdanie będzie uważał za przesadzone, niech rzuci okiem na obrahowanie  
P. Alberta pod lit: A. Zdać się, że ono nie wymaga dokładniejszego tłumaczenia,  
ani sprawdzenia, albowiem dla każdego bez uprzedzenia gospodarza, który sam ro-  
ezni swój rachunek prowadził, aż nadto jest oczywistem.

Jakim więc sposobem w dzisiejszym czasie, kiedy już nikt o przywróceniu nieo-  
graniczonej pańszczyzny nie myśli, złemu skutecznie zaradzić potrafimy.

Podług wyżcy przytoczonego historycznego wywodu, właściciel gruntowy zabez-  
pieczył by sobie czynsz gruntowy, ustępując część własnej ziemi, za ofiarowaną wol-  
ną uprawę pozostałego dla niego gruntu. Sposób ten gospodarowania trwał przez kil-  
ka wieków, dopokąd nakoniec nie uległ losowi powszechnemu wszelkich innych ludz-  
kich urządzeń, i nie stracił swego celu pierwsiastkowego.

Jeżeli we wszystkiém radzić się będziemy historyi, który nauk roztropnie słu-  
chając, unikniemy błędnych ścieżek, jeżeli zwrócimy naszą uwagę na wyobrażenia pier-  
wiastkowe naszych przodków, mając zawsze wzgląd na odmieniony stan rzeczy i osób;  
tedy powinniśmy się spodziewać daleko pomyślniejszego i zbawienniejszego położenia  
większych właścicieli gruntowych, którzy pierwsiastkowo iedynemi tylko byli właścicie-  
lami.

W tym celu wskazuje nam drogę i podać środki nowy systemat gospodarowania  
Alberta. Fundamentalną zasadą iego systematu jest, ażeby wszelkie zakłady i koszta  
domowego gospodarowania, nie pieniędzmi, iak dotychczas były opędzane; albo stó-  
sownie do urządzeń przodków naszych, nie już przez ustąpienie pewnej części gruntu;  
ale raczy pewnej części samychże pól rolniczych, które razem z plonem podno-  
szą się i spadają, załatwiano. Tym bowiem sposobem pilność wolnych robotników,  
przez pomnożony udział zarobku, znacznie się natęży.

Przez takowy tryb gospodarowania, nietylko można będzie otrzymać czystą intra-  
tę, chociażby cena zboża wcale nisko spadła; ale razem zabezpieczy się:

Nayprzód całość własności gruntowych, albowiem wartość ich nie będzie zależ-  
ć od zmiennych wypadków handlu. A ponieważ wszelkie koszta i nakłady gospodar-  
skie są opędzane otrzymaniami z gospodarstwa pólami, udzielając z nich część przy  
każdey cenie produktów zawsze iednakową; przeto udział iaki ma pan w produktach wła-  
snych, zostanie we wszystkich czasach i okolicznościach równy, i nigdy nie będzie w  
konieczności obrócić całego swego na pieniądze zamienionego czynszu gruntowego,  
na opędzenie kosztów gospodarskich.

Któż potrafi ziemny majątek przez czas długi utrzymać, który corocznie całą swo-  
ię intratę pochłania? Któż może szukać pewności i bezpieczeństwa w nadziei lepszych  
czasów?

Powtóre, plan ten podać łatwość obrachowania intraty czystéy z majątku, spo-  
sobem pewnym i wolnym od wszelkich chwiciących się zasad, czyli innemi wyrazami,  
zrobienia dokładniejszego wyciągu intraty.

Zwyczaiem jest upowszechniono, iż przy wyciągnienu intraty, kładą pospolicie na  
opędzenie wszelkich kosztów gospodarskich, dwa, lub dwa i pół ziarna z całego plo-  
nu; która to ilość od arędy się odtrąca. Takowa ilość odtrącona była w roku 1804.  
kiedy szefel żyta kosztował trzy talary, i odtrąconą iest w dzisiejszych czasach, 20,  
lat późniéy, kiedy szefel żyta za 20. groszy srebr: kupić można, gdy témczasem paro-  
bek, wyrobnik codzienny, te samą co i w owych czasach pobiera płacę, a sporządze-  
nie i utrzymanie wszelkich sprzętów i narzędzi gospodarckich, toż samo dzisiay co i  
dawniéy wartuie. (Dokończenie w następnym Numerze.)

### Komora Główna Celno - Konsumowa Województwa Augustowskiego.

W następstwie obwieszczenia swego daty 29. Lutego r. b. w Gazecie Warszawskiej  
Nr. 66. i Dzienniku Woiewódzkim Nr. 11. zamieszczonego; zawiadamiając niniejszém  
niewiadomych z pobytu, imion i nazwisk właścicieli towarów, w noey z d. 25. na 26.  
Lutego r. b. w lesie Łabentnickim, między wsiami Lipówką i Kamionką, przez Cha-  
leckiego i Kołaczkowskiego, Strażników Celnych ujętych, iż też towary, iako to:

1. Płótno lniane białe, sztuk 26. funt. 200. —
2. Płótno pączesne niebielone, sztuka 1. funt. 8. —
3. Noże stołowe w białych okładkach, sztuk 2. funt. 3½. —
- 4.



Trzewików safianowych para 1. funt.  $\frac{3}{2}$ . — 5. Pasów jedwabnych żydowskich sztuk 2. funt.  $\frac{3}{2}$ . — 6. Chustek kolorowych bawełnianych, sztuk 2. funt.  $\frac{1}{2}$ . — 7. Baściku kolorowego w kwiatki, kawałek 1. funt.  $\frac{3}{2}$ . — 8. Koronek białych żydowskich, sztuka 1. funt.  $\frac{3}{2}$ . — 9. Perkalu kolorowego, kawałek 1. funt.  $\frac{3}{2}$ . — 10. Perkalu kolorowego w kratki niebieskie kawałek 1. funt.  $\frac{3}{2}$ . — 11. Perkalu kolorowego w kwiatki różowe, kawałek 1. funt.  $\frac{3}{2}$ . — 12. Multanu białego funt. 2. — 13. Burty ciemno-granatowój, sztuk 2. funt. 8. — 14. Sukna szaraczkowego kawałek 1. funt. 10. — 15. Sukna niebieskiego, kawałek 1. funt. 2. — 16. Płaszcz samodziałowy żydowski 1. — Wyrokiem Kommissyi Woiewództwa Augustowskiego na dniu 4. Lipca r. b. zapadłym, na konfiskatę skazane zostały; ostrzega Komora Konsumowa właścicieli skonfiskowanych obiektów, iż jeżeli w przeciągu 4. tygodni od daty ogłoszenia od wyroku powyższego rekursu, który do Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu ma być wystósowany, do tutejszój Komory nie złożą, wyrok ten za prawomocny uważanym, i do exekucyi doprowadzonym zostanie. Suwałki, dnia 16. Sierpnia 1828. roku.

Piechowski.

Hłasko.

### UWIADOMIENIE SPADKOWE.

Po śmierci Wilhelma Glogera, właściciela dóbr Dobrochy, w Powiecie Łomżyńskim, Woiewództwie Augustowskim położonych, na dniu 23. Lipca 1825. r. nastąpionój, toczy się postępowanie spadkowe; wzywa się więc strony interessowane, iżby się celem przepisania tytułu własności dóbr wspomnionych na imie spadkobierców, z dowodami prawa swoje usprawiedliwiającami, w dniu 4. Września 1828. r. przed podpisanym Pisarzem Kancelaryi Ziemiańskiój wspomnionego Woiewództwa, w mieście Łomży osobiście lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie umocowanego, pod skutkami prekluzyi, prawem seymowóm o hipotekach z r. 1818. zastrzeżonemi, stawiły. w Łomży, dnia 1. Września 1827. r.

Antoni Korzeniowski, P. Z. W. A. W. I.

### Ogłoszenie prywatne.

W owczarni Dospudzkiój JW. Hrabi Paca, znajduią się w tym roku do sprzedania Tryki:

I. Klasy po	-	-	-	-	-	-	Złtp. 80.
II. Klasy po	-	-	-	-	-	-	Złtp. 40.
III. Klasy po	-	-	-	-	-	-	Złtp. 20.
IV. Klasy już niema, maciory nie sprzedają się.							

Wierzbicki.

### Zawiadomienie.

Podpisany dziedzic dóbr Poniemunia, ma honor zawiadomić, iż przez ciąg 4. tygodni od 29. Września 1828. poczynając, na gruncie tychże dóbr w Powiecie Maryampolskim położonych, sprzedawane będą dwuletnie żywe karpie, wielkości od cali 5. do 7. po cenie za kopę iedną Złt: Pols: 60.; chę więcć kupna mających, o przybycie do wspomnionego miejsca wzywam. Poniemun, dnia 18. Sierpnia 1828. r.

P. L. Frentzel.